

Z tym wszystkim powieść Gerlacha pt. *Zagłada* jest niewątpliwie książką w pełni antywojenną, niemniej braki artystyczne — wynikające ze sposobu beletryzacji materiału i chęci dania syntezy — wpłynęły w poważnym stopniu na osłabienie jej wymowy ideowej.

Omówione wyżej utwory niemieckiej literatury pacyfistycznej — w porównaniu z analogicznymi tematycznie dziełami sprzed II wojny światowej — wykazują istotne różnice w ujmowaniu problematyki wojny, polegające na głębszym jej przedstawieniu, zrozumieniu przyczyn i mechanizmu działania opisywanych wydarzeń.

Jakkolwiek w ciągu lat, które upłynęły od zakończenia II wojny światowej, powstało wiele książek o tematyce wojennej, w żadnym kraju nie stworzono jeszcze pełnej syntezy ideowo-artystycznej tego ponurego w dziejach ludzkości okresu. Wydaje się więc, że temat ten w literaturach wielu narodów będzie jeszcze nieraz powracał. Dzieła literatury niemieckiej o tematyce ostatniej wojny zapewne w dalszym ciągu spotykać się będą ze specjalnym zainteresowaniem czytelników, bowiem wypowiedź każdego pisarza niemieckiego zabierającego głos na ten temat posiada szczególną wagę i znaczenie.

Władysław Tomaszewski

TADEUSZ MIKULSKI: *Temat Wrocław. Szkice śląskie*. Wybrał i wstępem opatrzył Bogdan Zakrzewski. Wrocław 1961, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, s. 467, tabl. 33.

Wrocław Tadeusza Mikulskiego, to wbrew przypuszczeniom szerszego kręgu czytelników nie tylko Wrocław *Spotkań wrocławskich*¹, to także, a może nawet przede wszystkim, Wrocław jego ostatniej, dopiero w trzy lata po przedwczesnej śmierci autora wydanej książki. Okazały i pokaźny tom *Tematu Wrocław*, wyszedł, szkoda tylko, że w aptekarskiej dozie nakładowej 1300 egz., pieczołowicie przygotowany z oficyny Ossolineum. Złożył się nań obszerny wybór szkiców o tematyce śląskiej T. Mikulskiego publikowanych uprzednio głównie na łamach prasy², a poświęconych zwłaszcza polskim tradycjom i przechodzącej już do historii współczesności kulturalnej, naukowej i literackiej pierwszych kilkunastu lat powojennych odzyskanego Wrocławia.

Książkę otwiera interesująca rozprawa jej wydawcy Bogdana Zakrzewskiego *O pracowni śląskiej Tadeusza Mikulskiego*³, szkicująca — w części pierwszej — wrocławski okres biografii naukowej i społecznej T. Mikulskiego, i wyjaśniająca — w drugiej — założenia edytorskie zbioru *Temat Wrocław*. Zamyka ją zaś, opracowana przez Zofię Mikulską, *Śląska bibliografia prac Tadeusza Mikulskiego*⁴, oraz indeks nazwisk.

Całość materiału zebrano w dwóch głównych — przedzielonych cezurą r. 1945 — działach: *Z przeszłości*, przynoszącym przede wszystkim prace naukowe, i *Dzień dzisiejszy*, w którym zgrupowano zasadniczo recenzje, omówienia i publicystykę kulturalną autora *Spotkań wrocławskich*. Ten układ tekstów omawianej książki

¹ T. Mikulski, *Spotkania wrocławskie*. Wrocław 1950; wyd. 2. Kraków 1954. Zob. recenzję J. Lewańskiego: „Przegląd Zachodni” 1950 nr 11/12, s. 590—592.

² M. in. „Przeglądu Zachodniego” w l. 1946—1951. Jedyнным nie drukowanym szkicem jest *Rozmowa z Anną Kowalską o życiu literackim we Wrocławiu*.

³ Stanowiąca uzupełniony przedruk *Śląskiej pracowni Tadeusza Mikulskiego* zamieszczonej w dedykowanym pamięci Profesora „Pamiętniku Literackim” 1959 z. 3/4, s. 27—40.

⁴ Na niezręcznie sformułowany tytuł bibliografii prac śląskich T. Mikulskiego zwrócił uwagę J. Gawalkiewicz w swej recenzji z omawianego tomu: „Odra” 1961 nr 3, s. 82—94. Pełną *Bibliografię prac Tadeusza Mikulskiego* zebraną przez Zofię Mikulską i ułożoną przez Jana Gawalkiewicza, uzupełnioną *Dodatkiem (prac) o Tadeuszu Mikulskim* przyniósł wspomniany już zeszyt „Pamiętnika Literackiego”, s. 117—158.

wyrósł — jak wyjaśnia redaktor — z troski o jej atrakcyjną jasność i przejrzystość czytelniczą.

W dziale zatył. *Z przeszłości* znalazły się obok haseł przygotowanych do *Polskiego słownika biograficznego* (Faber, Gdajusz) i studiów tropiących ślady polskich tradycji kulturalnych Wrocławia w miniaturach naukowych⁵ lub szkicach: *Gospoda pod Złotym Berłem, Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu* (1836—1886), *Polonistyka wrocławska (100 lat historii)*, *Jubileusz książki 1886—1946, O grób dla Władysława Nehringa, Udział młodzieży wrocławskiej w jubileuszu Seweryna Goszczyńskiego, Cybulskiego 17 — II piętro* (wrocławski adres Kasprowicza) także prace edytorskie T. Mikulskiego, stanowiące popis sprawności warsztatowej filologa i historyka literatury zarazem, dochodzącej do głosu nawet w komentarzach do publikowanych drobiazgów (*Otwarcie nauki, List z Wrocławia 1860, Wiersz Kasprowicza o Rynku wrocławskim*). Szkoda, że tych znakomych editorów (*Notatki śląskie Fryderyka Skarbka, Z papierów Władysława Nehringa, Z korespondencji Kraszewskiego. Listy wrocławskie 1862—1885, „Proślicy” Hermana Koellinga*) nie wyodrębniono w dziele zatył. *Z przeszłości*.

W dziale pt. *Dzień dzisiejszy*, złożonym z 3 części, w pierwszej opublikowano szkice poświęcone początkom powojennej polonistyki w leżącym w gruzach Wrocławiu, losom polskiej książki w tym mieście oraz początkom życia naukowego. Znalazła się w niej również cenna rozprawa *Zagadnienie literatury śląskiej*, której ranga naukowa rozsada nawet obszerne ramy drugiego działu *Tematu Wrocław*. W pracy tej najwyraźniej chyba wystąpiły najlepsze cechy uczonego-badacza literatury (i nie tylko literatury) regionalnej⁶. Poświęcając literaturze i kulturze śląskiej sporo czasu T. Mikulski zdawał sobie równocześnie sprawę z ich rzeczywistości, obiektywnej wartości i ograniczeń. W części tej zamieszczono również przemówienie T. Mikulskiego poświęcone pamięci Jerzego Kowalskiego. Zdałoby się, tekst okolicznościowy, może nawet nie wart przedruku z dziennika. A jednak dobrze się stało, że ocalał od zapomnienia. Choćby dlatego, że może przypomnienie zawartego w nim apelu zainteresuje krytyka, historyka literatury, wydawcę.

Część pierwszą *Dnia dzisiejszego* kończy szkic dydaktyczny, odbiegający swym profilem od pozostałych prac zebranych w książce, zaadresowany do węższego kręgu odbiorców, w którym warto zwrócić uwagę na ciekawą formę aktywizowania kulturalnego młodzieży polonistycznej⁷. Formę tę w zmienionej postaci Katedra Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego kontynuuje do dziś⁸.

Część drugą stanowią głównie recenzje książek poświęconych literaturze i pisarzom śląskim lub książek autorów dolnośląskich. Najmniejsza nawet nota recenzyjna przygotowana została niezwykle sumiennie a w wypadkach niezbędnych zwraca nawet uwagę na aparat naukowy omawianej pracy. Tylko w jednym wypadku, jak się zdaje, można by zarzucić Mikulskiemu zastosowanie taryfy ulgowej⁹. Zamieszczono tutaj również charakterystykę pierwszego rocznika redagowanych przez Mikulskiego „Zeszytów wrocławskich”, omówienie początków „Sobótki” obok szkiców o życiu literackim Śląska i dwóch recenzji teatralnych.

Część trzecia i ostatnia *Dnia dzisiejszego* zawiera udokumentowaną i rzetelną „kronikę” życia kulturalnego i literackiego okresu „pionierskiego” i pierwszych lat powojennego Wrocławia. Niewielkie najczęściej artykuły publicystyczne

⁵ Tę definicję koncepcji pisarsko-metodologicznej prac T. Mikulskiego sformułował Czesław Hernas w szkicu pt. *Profesor, „Pamiętnik Literacki”*, s. 49—55.

⁶ Por. na ten temat wnikiwe uwagi B. Zakrzewskiego we wstępie do omawianej tu publikacji (s. 8 i nast.).

⁷ T. Mikulski, *Z doświadczeń Koła Polonistów Uniwersytetu im. B. Bieruta*. W: *Temat Wrocław*, s. 246 i nast.

⁸ Por. *Próba zmiany. Rozmowa z profesorem Bogdanem Zakrzewskim*. „Odra” nr 2/1962, s. 63—65.

⁹ Por. recenzję pt. *Wiersze Jana Pierzchały*. W: *Temat Wrocław*, s. 278—280.

wkraczające w życie Wrocławia, stały się właśnie ze względu na (chciałoby się powiedzieć filologiczny) walor rzetelności, niezwykle cenną mozaiką przyczynków źródłowych do najnowszej historii Wrocławia. Tematy związane z życiem literackim miasta, tym razem rozpisane na czwartki literackie, rozmowę z Anną Kowalską i relacje ze spotkań z wybitnymi pisarzami, którzy otarli się o Wrocław, oraz takie zjawiska kulturalne i artystyczne jak wrocławskie „Dni Kultury”, Ossolineum, drukarstwo dolnośląskie, Vlastimil Hofman, Edmund Wierciński i in.

Dobrze się stało, że zebrano i przypomniano rozproszony dorobek T. Mikulskiego, pewcy dawnego i nowego Wrocławia, który w tytułowym szkicu omawianego tomu napisał:

„Oto miasto, złożone w ruinach, które ożyło w ciągu kilku miesięcy. Czy nie może zaciekawić struktura kulturalna i społeczna, która powstała w wyniku wielkiego eksperymentu przesiedlenia i napływu różnorodnej ludności? Oto formy życia i działania, uzyskane na skutek współlistnienia obok siebie grup społecznych, do niedawna nieznanymi sobie wzajemnie. Proces podobny interesować może nie tylko socjologa. Zwłaszcza gdy odbywa się jako zjawisko powrotne, w mieście o starej tradycji historycznej, w którym łuki gotyckie wiązały w średniowieczu polscy rzemieślnicy, a polscy blacharze kładli czapy na iglicach wież wrocławskich. Trzeba stu piór, by wyrazić powrót polskiego żywiołu do miasta, które przepasała Odra. We wrocławskiej uliczce, przesypanej gruzem niemieckiej secesji wieku XIX, leży temat do wielkiego pisarstwa, po który się może kto wreszcie pochylił: temat Wrocław”.

Literatura i nauka polska dotąd w pełni nie odpowiedziała na to wołanie Profesora. Oby nowa i niestety ostaną już „wrocławska” książka najwybitniejszego w swoim pokoleniu badacza i znawcy literatury oświecenia trafiła do rąk wszystkich, którzy mogą i powinni odpowiedzieć na apel jej autora.

Ryszard Lewandowski